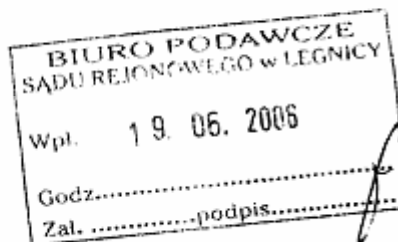


Legnica, dnia 19 czerwca 2006r.

**AKT OSKARŻENIA****przeciwko****1. Stanisławowi Celochowi**

oskarżonemu o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt w zw. z art.12 kk oraz art.270§1 kk w zw. z art.12 kk;

**2. Danucie Pawłowskiej Fiedkiewicz**

oskarżonej o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt w zw. z art.12 kk;

**Oskarżam :**

**I. Stanisława Celocha**, syna Henryka i Danieli z domu Zakrzewska, urodzonego 22 sierpnia 1951r. w Legnicy, zamieszkałego w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 95/6, obywatelstwa polskiego, o wykształceniu średnim, stanu wolnego, ojca jednego dziecka, bezrobotnego, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, nie karanego (k.4425);

*- pozostającego na wolności – środka zapobiegawczego nie stosowano –*

**o to, że :**

1. w okresie od stycznia 2002r. do grudnia 2004r. w Legnicy, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, będąc zatrudnionym na stanowisku kierownika Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Ceglanej 1 w Legnicy, znięcał się nad przyjmowanymi do schroniska zwierzętami, przetrzymując je w niewłaściwych warunkach bytowych w ten sposób, że przyjmując do Schroniska nadmierną ilość zwierząt powodował przepełnienie w boksach, które nie były wyposażone w odpowiednią do ilości umieszczanych w nich zwierząt bud, nie posiadały zadaszenia chroniącego przed złymi warunkami atmosferycznymi, wybiegu, znajdowała się w nich betonowa posadzka, na której nie było odpowiedniej wielkości podestu na którym mogły leżeć zwierzęta, jak też nie było odpowiedniej ilości misek na pożywienie i wodę, ponadto działając w zamiarze aby Danuta Pawłowska Fiedkiewicz dopuściła się przestępstwa uśmiercania zwierząt z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie, w ten sposób, że mając świadomość, że przeprowadza ona nieuzasadnione eutanazje, służące zlikwidowaniu przepełnienia w schronisku, nie wypełniał wynikającego z karty stanowiska pracy obowiązku sprawowania nadzoru i koordynacji przedsięwzięć związanych z organizacją eutanazji w Schronisku, ułatwiając w ten sposób Danucie Pawłowskiej Fiedkiewicz przeprowadzanie nieuzasadnionych przepisami ustawy zabiegów uśmiercania zwierząt,  
**tj. o czyn z art.35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (Dz.U.03.106.1002) w zw. z art.12 kk;**
2. w okresie od 2004r. do 2005r. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu użycia za autentyczny, podrobił umowy nieodpłatnego przekazania psa Elżbiecie Demczuk z datą zawarcia umowy 10 kwietnia 2004r., Marzenie Burzyńskiej z datą zawarcia umowy 27 maja 2004r., Edycie Wiencis z datą zawarcia umowy 04 marca 2004r., Zbigniewowi Karpowiczowi z datą zawarcia umowy 02 kwietnia 2004r. oraz Ilonie Radomskiej z datą zawarcia umowy

03 września 2004r., w ten sposób, że wypełnił treść umowy wpisując dane tych osób oraz nakreślił podpis tych osób w pozycji „podpis kupującego”,  
**to jest o czyn z art.270§1 kk w zw. z art.12 kk.**

**II. Danutę Pawłowska Fiedkiewicz**, córkę Stanisława i Zofii z domu Królikowską, urodzona 14 czerwca 1963r. w Kargowej, zamieszkałą w Legnicy przy ul. Marynarskiej 24/2, obywatelstwa polskiego, zamężną, matkę dwojga dzieci, o wykształceniu wyższym, z zawodu lekarza medycyny weterynaryjnej, prowadzącą prywatną działalność gospodarczą, posiadającą dwie osoby na utrzymaniu, nie karaną (k.4426);

*- pozostającą na wolności – środka zapobiegawczego nie stosowano –*

**o to, że :**

3. w okresie od 03 stycznia 2002r. do 27 grudnia 2004r. w Legnicy, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, będąc zatrudnioną na stanowisku lekarza weterynarii Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Ceglanej 1 w Legnicy, dopuściła się nieustalonej liczby zabiegów uśmiercania zwierząt z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1 oraz art. 33 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt,  
**to jest o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (Dz.U.03.106.1002) w zw. z art.12 kk;**

Na zasadzie art. 24§1kpk i art. 31§1kpk sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Legnicy w trybie zwyczajnym.

#### **UZASADNIENIE**

W dniu 04 stycznia 2005r. do Prokuratury Rejonowej w Legnicy zgłosiła się Danuta Pawłowska-Fiedkiewicz, informując o licznych nieprawidłowościach jakich dopuścił się kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy.

Przeprowadzone w toku postępowania czynności nie potwierdziły zarzutów Danuty Pawłowskiej Fiedkiewicz pod adresem Stanisława Celocha i innych pracowników schroniska, w związku z czym materiały w tym zakresie zostały wyłączone do odrębnego postępowania.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał jednak na dopuszczenie się przez Danutę Pawłowską Fiedkiewicz oraz Stanisława Celocha przestępstwa z art.35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt oraz podrobienia przez Stanisława Celocha umów sprzedaży zwierząt.

W toku postępowania w oparciu o zeznania przesłuchanych świadków, zgromadzoną dokumentację oraz opinie biegłego z zakresu farmakologii ustalono następujący stan faktyczny.

Umową z dnia 04 stycznia 1993r. zawartą pomiędzy Zarządem Miasta Legnicy a Legnickim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Legnicy, spółka LPGK zobowiązała się do prowadzenia na terenie Legnicy Schroniska dla Zwierząt. Zakres tej działalności obejmował przetrzymywanie, w terminach określonych w regulaminie schroniska, zwierząt oddawanych przez osoby zamieszkałe na terenie Legnicy, prowadzenie tzw. hotelu dla zwierząt oraz oddawanie zwierząt właścicielom lub osobom pragnącym posiadać zwierzęta.

Urząd Miasta zabezpieczył na działalność schroniska stosowną kwotę na utrzymanie około 75 psów dziennie.

Kolejnymi aneksami do umowy kwota ta została zwiększona, a aneks do umowy na rok 2002, 2003 i 2004 nie zawierał stwierdzenia na utrzymanie ilu zwierząt jest ona przeznaczona.

W schronisku znajdują się w sumie 54 boksy dla zwierząt, w tym 39 na zewnątrz o wymiarach 2,9 m na 4 m oraz 15 dwuczęściowych boksów, umieszczonych w budynku schroniska, o wymiarach 1,4 m na 1,5 m (część wewnętrzna) i 1,45 m na 3 m (część zewnętrzna).

Z raportu z wizytacji Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt 2003/2004, przeprowadzonej przez Inspekcję Weterynaryjną - Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Legnicy, wynika, że zdaniem kontrolującego Schronisko jest przeznaczone maksymalnie na 90 psów i 5 kotów.

Od 01 września 2001r. na stanowisku kierownika Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt został zatrudniony Stanisław Celoch.

Funkcję tą piastował do miesiąca października 2005r.

Obowiązki ciążące na kierowniku Schroniska określone zostały w karcie stanowiska pracy.

Wynikało z niej, że w zakresie swojej działalności podlegał on wiceprezesowi do spraw techniczno-eksploatacyjnych. Zapisy dotyczące obowiązków ogólnych, karty stanowiska pracy, stanowiły, że do obowiązków Stanisława Celocha należało między innymi zapoznanie się i przestrzeganie obowiązujących przepisów i norm prawnych, zgłaszanie przełożonym o zaistniałych podczas pracy niedociągnięciach, właściwe organizowanie oraz usprawnianie metod pracy oraz wykonywanie czynności dotyczących prowadzonej jednostki organizacyjnej i wynikających z poleceń służbowych przełożonych (pkt 1, 5, 10 rozdział „obowiązki ogólne”).

Rozdział „obowiązki szczególne”, karty stanowiska pracy, nakładał na Stanisława Celocha między innymi obowiązki związane z przyjmowaniem i sprzedażą bezdomnych zwierząt, prowadzeniem ewidencji zwierząt przebywających w Schronisku oraz utrzymywaniem obiektów i pomieszczeń schroniska we właściwym stanie sanitarnym i technicznym (pkt 1, 7, 11).

Ponadto sprawowanie nadzoru i koordynację przedsięwzięć związanych z organizacją eutanazji w Schronisku (pkt 13), dokonywanie bieżącej analizy kosztów i przychodów działalności kierowanej jednostki i przedstawianie w związku z tym odpowiednich informacji i wniosków dla Zarządu LPGK sp. z o.o. (pkt 24), jak też realizacja sprzedaży produkcji i usług zgodnie z określonymi planami miesięcznymi (pkt 26).

Z regulaminu Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt działającego na terenie Gminy Legnica wynika, że zadaniem schroniska jest **stworzenie humanitarnych warunków bytowania, dostosowując ilość przyjmowanych zwierząt do ilości miejsc w schronisku.**

Przepisy rozdziału IV regulaminu „Przyjmowanie zwierząt do schroniska” stanowią, że do schroniska przyjęte zostaje każde doprowadzone zwierzę z terenu miasta Legnicy (pkt 1). Do schroniska **mogą** być przyjmowane psy pochodzące z innych miast i gmin ościennych, z którymi schronisko ma zawarte umowy (pkt 2). Zwierzęta są przyjmowane przez kierownika schroniska lub pracownika przez niego wyznaczonego. Każde doprowadzone zwierzę zostaje wpisane do rejestru z uwidocznieniem daty przyjęcia, opisu i płci zwierzęcia, imienia, nazwiska i adresu osoby doprowadzającej, która stwierdza podpisem powyższy zapis (pkt 3).

W okresie od stycznia 2002r. do grudnia 2004r., Stanisław Celoch, zajmując stanowisko kierownika Schroniska, będąc odpowiedzialnym za jego działalność i decydując o przyjmowaniu zwierząt do Schroniska, doprowadzał do przepełnienia w boksach przyjmując nadmierną ilość zwierząt.

Przepełnienie w boksach było sytuacją permanentną. W boksach umieszczano nawet po osiem psów.

W 39 boksach umieszczonych na zewnątrz Schroniska znajdował się jedna буда i drewniany podest o wielkości 1m<sup>2</sup>. Tylko ta część boksu była zadaszona, równocześnie буда

zajmowała około 2/3 zadaszanej części. Przy takiej ilości psów w boksie nie było możliwości by wszystkie zmieściły się w budzie i na pozostałej zadaszanej części. Pozostałą część boks zajmowała betonowa posadzka.

W czasie niesprzyjających warunków atmosferycznych, opadów deszczu lub śniegu, wysokich bądź niskich temperatur, nie mogąc schronić się w budzie zwierzęta były narażone bezpośrednio na ich działanie. Również w zimie musiały leżeć bezpośrednio na betonowej posadzce, która w tym czasie nie była wyścielana słomą lub innymi izolatorami ciepła.

Przepełnienie w boksach powodowało wyzwalanie się agresji wśród zwierząt. Psy gryzły się między sobą, zadając sobie rany powodujące krwawienie. Do sytuacji takich dochodziło często z uwagi na dużą rotację zwierząt i stres związany z przebywaniem w zamknięciu, w nowych warunkach i w przepełnionych boksach.

Ponadto w boksach nie znajdowała się, odpowiednia do ilości zwierząt, liczba misek z pożywieniem. Powodowało to wyzwalanie agresji wśród zwierząt, które gryzły się między sobą, walcząc o dostęp do pożywienia.

W porze nocnej, w trakcie nieobecności pracowników w schronisku dochodziło do zagryzienia zwierząt. Powodem tego również było przepełnienie panujące w schronisku.

Dla umieszczanych w schronisku kotów przeznaczony był tylko jeden dwuczęściowy boks, w którym umieszczano jednocześnie nawet 18 kotów. Przepełnienie to powodowało częste przypadki zgryzień wśród zwierząt.

Z zestawień przyjmowanych psów wynika, że do przekroczenia określonej przez Powiatowego Lekarza Weterynarii granicy 90 psów doszło na przełomie marca i kwietnia 2002r., w miesiącach kwiecień, maj, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2003r. oraz w okresie od stycznia do marca, w maju i od września do grudnia 2004r.

W okresie od 2002r. do końca 2004r. Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. zawarło umowy dotyczące przyjmowania do Schroniska w Legnicy bezdomnych zwierząt z Urzędem Miasta Jawora (k. 948-1104), Urzędem Gminy Polkowice (k. 1559-1634), Urzędem Miasta i Gminy Góra (k. 1746-1780), Urzędem Miasta i Gminy Szlichtyngowa (k. 1827-1840), Urzędem Miasta i Gminy Wschowa (k. 1918-1936), Urzędem Miasta i Gminy Dębno (k. 2519-2555) oraz Urzędem Miasta Głogów (k.3583-3663).

Powyższe umowy zawierały zapis, zgodnie z którym zleceniobiorca (Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej) zastrzegł sobie możliwość ograniczenia ilości przyjmowanych zwierząt w przypadku przekroczenia możliwości lokalowych Schroniska.

Ponadto do Schroniska były przyjmowane, pomimo braku podpisania stosownej umowy z Legnickim Przedsiębiorstwem Komunalnym, zwierzęta schwyte na terenie następujących miejscowości : Urzędem Miasta Lubina (k. 1181-1412- zlecenia przyjęcia zwierząt), Chojnów (UG k. 537-554 i UM k. 887), Krotoszyce (UG k. 555-575), Prochowice (UG k. 590-614), Złotoryja (UG k. 796-806, 919 i UM k. 625-715), Świerzawa (UMiG k. 775-795b), Kunice (UG k. 821-843), Lubin (UG k. 854-870m) Legnickie Pole (UG k. 871-886a), Bolków (Urząd Gminy k. 1148-1162) Żukowice (UG k. 1163-1179), Chocianów (Urząd Miasta i Gminy k. 1530-1558), Głogów (UG k. 1638-1663), Miłkowice (UG k. 1164-1686), Pielgrzymka (UG k. 771-775a), Męcinka (UG k. 1727-1729)), Jaworzyna Śląska (UG k. 1731-1745), Żagań (UM k. 1782-1826), Malczyce (UG k. 1842-1846), Wińsko (UG k. 1847-1868), Osiecznica (UG k. 1871-1898), Wołów (UMiG k. 1900-1916), Ziębice (UM k. 1949-1976), Olszyna (UG k. 1982-1994), Trzebnica (UM k. 2000-2060), Strzegom (UM k. 2062-2240), Przemków(UM k. 2270-2317), Nowa Ruda (UMiG k. 2320-2331), Lwówek Śląski (UM k. 2332-2393), Bolesławiec (UM k. 2410- 2476), Środa Śląska (UM k. 2479-2497), Kłodzko (UG k. 2557-2565, UM k. 2760-2817), Kostrzyn Nad Odrą (UM k. 2557- 2621), Ząbkowice Śląskie (UM k. 2622-2642), Bytom Odrzański (UM k. 2643-2675), Polanica Zdrój (UM k. 2678-2703), Bobrowice (UG k. 2705-2747), Mieroszowice (UM k. 2749-2758), Pieszyce (UMiG k.2821-2894), Świebodzice (UM k.

400-3513), Niechlów (UG k. 3517-3520), Rudna (UG k.3522-3571, 3953-4150), Gubina (UG k. 4379) oraz Mściwojowa(UG k. 3576-3580).

Przedstawiciele powyższych Gmin kontaktowali się telefonicznie z kierownikiem Schroniska, bądź też wystawiali stosowne zlecenie przyjęcia zwierząt.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt było jednostką, do której zadań nie należało osiąganie zysków z działalności. Stanisław Celoch nie był obarczany planami maksymalizacji zysków Schroniska, a na tzw. „operatywkach”, zebraniach kierowników poszczególnych zakładów LPGK w Legnicy, zwracano mu uwagę na potrzebę zapewnienia dobrych warunków dla przetrzymywanych w Schronisku zwierząt i nie doprowadzanie do przepełnienia, poprzez przyjmowanie nadmiernej ilości zwierząt.

Pomimo tego Stanisław Celoch przyjmował zwierzęta z terenu Gmin, z którymi LPGK nie miało zawartej umowy o ich przyjmowaniu do Schroniska, nigdy nie zgłaszał przełożonym problemów z nadmierną ilością zwierząt w Schronisku i związanym z tym przepełnieniem.

Od 02 stycznia 2002r. do 27 grudnia 2004r. na stanowisku lekarza medycyny weterynaryjnej, w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy, została zatrudniona na ½ etatu Danuta Pawłowska Fiedkiewicz.

Zgodnie z kartą stanowiska pracy do zakresu obowiązków Danuty Pawłowskiej Fiedkiewicz należało prowadzenie bieżącej selekcji zwierząt przebywających w Schronisku, systematyczne przeglądanie stanu zdrowotnego zwierząt, badanie ich i udzielanie pierwszej pomocy, przeprowadzanie zabiegów eutanazji, jak też prowadzenie ewidencji udzielanej pomocy.

W okresie zatrudnienia Danuta Pawłowska Fiedkiewicz dopuściła się nieustalonej ilości zabiegów uśmiercania zwierząt, nieuzasadnionych ustawą z dnia z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt.

Sposób przeprowadzania przez lekarza weterynarii selekcji zwierząt przeznaczanych do uśmiercenia wskazywał, że w rzeczywistości służył on zlikwidowaniu przepełnienia panujące w schronisku.

Danuta Pawłowska Fiedkiewicz przebywała w schronisku nie dłużej niż 0,5 godziny dziennie.

W tym czasie, w sytuacji gdy do schroniska przybył transport z odłowionymi niebezpiecznymi zwierzętami, przeprowadzała ona wstępną selekcję zwierząt przeznaczonych do uśmiercenia.

Nie badała ona zwierząt przeznaczonych do eutanazji. Nie podchodziła do nich, nie osłuchiwała, nie badała palpacyjnie.

Wybierała zwierzęta stare i takie, które, ze względu na swój wygląd nie rokowały, że zostaną adoptowane. Były to zwierzęta zdrowe.

Ponadto do usypienia przeznaczała szczeniaki. Generalną zasadą było, że usypiano szczeniaki płci żeńskiej, z uwagi na to, że nie były często odbierane ze schroniska. W przypadku gdy do schroniska przywieziono miot szceniąt wybierała z niego część zwierząt, pozostałe przeznaczając do usypienia, pomimo tego, że znajdowały się one w takiej samej kondycji i stanie zdrowia.

Nigdy nie zajmowała się leczeniem przywiezionych zwierząt.

Zwierzęta wyznaczone przez nią do eutanazji umieszczane były w osobnych boksach, w których przechodziły 14 dniowy okres kwarantanny.

Po upływie tego okresu zwykle znajdowały się w lepszej kondycji niż w chwili przyjmowania do schroniska. Pomimo tego Danuta Pawłowska Fiedkiewicz usypiała je.

W sytuacji gdy w schronisku, z uwagi na przebywającą ilość zwierząt, zaczynało brakować jedzenia wówczas pracownicy schroniska informowali o tym Danutę Pawłowską Fiedkiewicz, która usypiała odpowiednią ilość zwierząt.

Pomimo Danuta Pawłowska Fiedkiewicz zabroniła wpisywać pracownikom do rejestru przyjętych zwierząt, psów, które przeznaczala do eutanazji, a w razie, gdy nie była obecna przy eutanazji szczeniąt i psów starych.

Psy wybrane przez pracowników, pod nieobecność Danuty Pawłowskiej Fiedkiewicz, zgodnie z jej zaleceniem, były następnie usypiane.

W roku 2002r. przeprowadzono 422 zabiegi eutanazji na 934 przyjętych psów. W 2003r. 383 zabiegi na 853 przyjętych zwierząt, natomiast w 2004r. uśmiercono 653 psy na 1192 przyjętych do Schroniska.

O praktykach Danuty Pawłowskiej Fiedkiewicz wiedział kierownik schroniska Stanisław Celoch.

Pomimo ciężącego na nim obowiązku nadzorowania i koordynowania przedsięwzięć związanych z organizacją eutanazji w Schronisku oraz zgłaszania przełożonym o zaistniałych podczas pracy niedociągnięciach, nie dopełniał on tego obowiązku ułatwiając w ten sposób Danucie Pawłowskiej Fiedkiewicz przeprowadzanie nieuzasadnionych eutanazji.

W przypadku gdy w schronisku nie było miejsca na przyjęcie nowego transportu zwierząt rozmawiał on z weterynarz pytając czy można zwolnić boksy w celu uzyskania miejsca dla nowych zwierząt.

Wówczas to Danuta Pawłowska Fiedkiewicz przeprowadzała odpowiednią selekcję i usypiała zwierzęta.

Stanisław Celoch, pomimo znacznej ilości przeprowadzanych eutanazji nie ingerował w pracę Danuty Pawłowskiej Fiedkiewicz.

Równocześnie miał świadomość tego, że przeprowadzane zabiegi są nieuzasadnione przepisami ustawy o ochronie zwierząt i służą w rzeczywistości zlikwidowaniu przepełnienia w Schronisku.

Dodatkowo, w okresie od 2004 do 2005r. Stanisław Celoch podrobił umowy nieodpłatnego przekazania psa Elżbiecie Demczuk z datą zawarcia umowy 10 kwietnia 2004r., Marzenie Burzyńskiej z datą zawarcia umowy 27 maja 2004r., Edycie Wiencis z datą zawarcia umowy 04 marca 2004r., Zbigniewowi Karpowiczowi z datą zawarcia umowy 02 kwietnia 2004r. oraz Ilonie Radomskiej z datą zawarcia umowy 03 września 2004r.

Wpisał on dane tych osób w treści umowy, po czym nakreślił ich podpis w pozycji przeznaczonej dla kupującego.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Stanisław Celoch nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Przesłuchana w charakterze podejrzanego Danuta Pawłowska Fiedkiewicz nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej przestępstwa i odmówiła składania wyjaśnień.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego popełnienie przez wyżej wymienionych zarzuconych im czynów nie budzi żadnych wątpliwości.

O sprawstwie Stanisława Celocha, w zakresie pierwszego z zarzuconych mu czynów świadczy zebrana w sprawie dokumentacja przesłana z Urzędów Miast i Gmin, które przekazywały zwierzęta do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy, zabezpieczone rejestry przyjmowanych zwierząt, miesięczne zestawienia przyjmowanych zwierząt, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, jak też opinia biegłego z Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Z wiążących Stanisława Celocha przepisów wynika, że to na nim ciążył obowiązek przyjmowania zwierząt, zapewnienie humanitarnych warunków ich przetrzymywania, jak też ewentualna odmowa ich przyjęcia w razie panującego w schronisku przepełnienia oraz informowanie o tym przełożonych.

Wskazując na to przepisy regulaminu Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy z których wynika, że odpowiedzialnym za przyjmowanie zwierząt do Schroniska był



kierownik. Regulamin stanowi równocześnie że zadaniem schroniska stworzenie humanitarnych warunków bytowania zwierząt dostosowując ilość przyjmowanych zwierząt do ilości miejsc w schronisku.

Zgodnie z zapisami umów dotyczących przyjmowania zwierząt do schroniska, zawartych przez LPGK w Legnicy z poszczególnymi jednostkami samorządu terytorialnego, istniała możliwość odmowy przyjęcia zwierząt w razie stwierdzenia braku miejsc w schronisku.

Z zeznań przedstawicieli spółki LPGK, Zdzisława Woźniaka, dyrektora do spraw ekonomiczno-finansowych, Mariana Domańskiego byłego dyrektora do spraw techniczno-eksploatacyjnych, Adama Urbaniaka, obecnego dyrektora do spraw technicznych oraz prezesa LPGK Józefa Wasinkiewicza wynika, że na Stanisława Celocha nie wywierano nacisku w celu zwiększenia ilości przyjmowanych do schroniska zwierząt i polepszenia w ten sposób sytuacji finansowej Schroniska. Z relacji tych świadków wynika, że Schroniska, jako jednostka organizacyjna LPGK nigdy nie była obarczana planem maksymalizacji zysków bądź minimalizacji strat. Kładziono nacisk na wprowadzenie oszczędności poprzez zmniejszenie kosztów wynikających z opłacania mediów, bądź korzystania z samochodu służbowego. O przyjmowaniu zwierząt do schroniska decydował Stanisław Celoch, równocześnie nigdy nie informował on swoich przełożonych o przepełnieniu panującym w Schronisku i potrzebie wstrzymania odłowów i przyjmowania zwierząt z uwagi na brak miejsca w boksach.

Podkreślić należy, że obecny kierownik Schroniska Leszek Boksa, w razie gdy w Schronisku panuje przepełnienie i nie ma miejsca na przyjęcie zwierząt z odłowów, wówczas kontaktuje się z Wydziałem Infrastruktury Urzędu Miasta Legnicy i zaleca wstrzymanie akcji odłowu bezpańskich zwierząt. Świadek ten podał, że kwota przeznaczana na działalność Schroniska jest wystarczająca na zakup jedzenia dla zwierząt, utrzymanie budynków i bieżące remonty, jak też na wypłatę poborów dla pracowników i opłacenie mediów.

Z zeznań Józefa Wasinkiewicza wynika, że przyjmując zwierzęta, pomimo panującego w Schronisku przepełnienia, Stanisław Celoch czynił to na własne ryzyko. W trakcie cotygodniowych spotkań z przedstawicielami LPGK zwracano Stanisławowi Celochowi uwagę na to aby dbał by w schronisku nie panowało przepełnienia.

Z zeznań Agnieszki Synowerski, Janusza Sebastiana, Magdaleny Jągowskiej-Kacprzyckiej oraz Antoniny Serafin wynika, że przepełnienie panujące w schronisku było sytuacją permanentną. W jednym boksie umieszczano nawet po 8 psów. Wszystkie zwierzęta nie były wówczas w stanie schronić się przed złymi warunkami atmosferycznymi w budzie bądź w zadaszonej części kojca. Bez względu na porę roku zwierzęta musiały leżeć na betonowej posadzce, którą nie wyścielano żadnym izolatorem ciepła. Z uwagi na przepełnienie i zbyt małą ilość misek na pożywienie, w okresie posiłków dochodziło do wyzwalania przez zwierzęta, względem siebie agresji. Często dochodziło do poważnych pogryzień, które powodowały krwawiące rany. W porach nocnych dochodziło do zgryzień zwierząt.

Z zestawień przyjmowanych psów wynika, że do przekroczenia, określonej przez Powiatowego Lekarza Weterynarii, granicy 90 psów przebywających w schronisku, doszło na przełomie marca i kwietnia 2002r., w miesiącach kwiecień, maj, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2003r. oraz w okresie od stycznia do marca, w maju i od września do grudnia 2004r.

Pamiętać należy, że określona przez Lekarza Weterynarii granic 90 zwierząt była liczbą orientacyjną, obliczoną na podstawie ilości boksów umieszczonych w schronisku. Przy ustalaniu liczby zwierząt przebywających w schronisku należało wziąć pod uwagę fakt, że poszczególne boksy musiały być przeznaczone dla psów agresywnych, które umieszczano oddzielnie oraz fakt, że osobno umieszczano zwierzęta różnych płci i wielkości. Wszystkie te

okoliczności powodowały, jak wynika z zeznań wskazanych wyżej świadków, że przepełnienie w schronisku było sytuacją stałą.

Dodać należy, że przy boksach nie było również wybiegu dla zwierząt, pomimo tego nigdy nie były one wyprowadzane z boksów, cały czas spędzały w przepełnionych boksach.

Jak wynika z zeznań Tomasza Winiarskiego, zwierzęta przywleczone z odłowów z innych miast umieszczano w jednym boksie na okres 14 dni kwarantanny. Zdarzały się sytuacje, że z odłowu przywożono 15 zwierząt i wówczas również przechodziły okres kwarantanny umieszczone w jednym boksie. Z zeznań Mirosława Trzcńskiego wynika, że w jednym kojcu przeznaczony na koty umieszczano po 18 kotów. Przypadki zgryzień wśród kotów zdarzały się średnio 3 razy na 2 tygodnie. Z zeznań pracowników schroniska wynika również, że Stanisław Celoch nakazał przyjmowanie wszystkich zwierząt przywożonych do schroniska.

Z informacji przekazanych z jednostek samorządu terytorialnego przekazujących zwierzęta do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy wynika, że przewożono tam zwierzęta po uprzedniej telefonicznej konsultacji z kierownikiem Schroniska.

Stanisław Celoch przyjmował zwierzęta przywożone z innych Gmin, również z tych, które nie podpisały ze spółką LPGK, umowy dotyczącej przyjmowania zwierząt. Nigdy nie zgłaszał przełożonym problemów związanych z przepełnieniem panującym w Schronisku, czy o potrzebie wstrzymania, z tej przyczyny, odłowów na terenie Legnicy.

Równocześnie z zeznań pracowników Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt wynika, że Stanisław Celoch miał świadomość, że Danuta Pawłowska Fiedkiewicz przeprowadza zabiegi eutanazji nieuzasadnione przepisami ustawy o ochronie zwierząt. Wiedział on o ilości przeprowadzanych zabiegów eutanazji i zaniechał ciężącego na nim obowiązku nadzorowania i koordynacji przeprowadzanych eutanazji. Ponadto w momencie, gdy zachodziła potrzeba „wygospodarowania” miejsca w celu przyjęcia nowych zwierząt zwracał się do lekarza weterynarii pytając, czy istnieje możliwość zwolnienia miejsca w boksach. Wówczas to Danuta Pawłowska Fiedkiewicz przeprowadzała odpowiednią ilość eutanazji mających na celu zlikwidowanie przepełnienia.

O popełnieniu drugiego z zarzuconych Stanisławowi Celochowi czynów świadczy opinia biegłej z zakresu badania pisma ręcznego, która stwierdziła, że reprodukowany obraz pisma ręcznego oraz podpisów w pozycji „podpis kupującego” o brzmieniu „Demczuk”, „Burzyńska”, „E. Wiencis” widniejący na odbitkach kalkowych aktów kupna sprzedaży wypisanych na nazwiska Marzena Burzyńska, Elżbieta Demczuk, Zbigniew Karpowicz, Małgorzata Miszcza, Ilona Radomska i Edyta Wiencis przedstawia pismo ręczne i podpisy, które w oryginale zostały nakreślone przez Stanisława Celocha.

Biegła ponadto podała, że podpis widniejący w pozycji kupujący, na umowie sprzedaży wystawionej na nazwisko Karpowicz Zbigniew i Ilona Radomska, został prawdopodobnie nakreślony przez Stanisława Celocha.

Jednak z uwagi na okoliczność, że poza wyżej wymienionym, możliwość podrobienia umowy mieli wyłącznie pracownicy schroniska, co do których zachodzi pewność, że nie nakreślili tych podpisów, należy uznać, ponad wszelką wątpliwość, że podpisy te zostały nakreślone przez Stanisława Celocha.

Przesłuchana w charakterze świadka Ilona Radomska zeznała, że w styczniu 2005r. adoptowała ze schroniska w Legnicy psa, podała wówczas swoje dane osobowe. Na pewno nie brała wówczas suki i nie czyniła tego we wrześniu 2004r. a podpis widniejący na przedstawionej jej umowie sprzedaży nie został przez nią nakreślony.

Przesłuchany w charakterze świadka Zbigniew Karpowicz podał, że podpis na przedstawionej mu umowie sprzedaży nie został nakreślony przez niego. Odwiedził schronisko w październiku 2004r. Na pewno nie brał psa w kwietniu 2004r.



Przesłuchana w charakterze świadka Edyta Wiencis zeznała, że brała psa ze Schroniska w Legnicy, jednak przedstawiony jej akt sprzedaży widzi pierwszy raz i nie podpisała się na nim.

Przesłuchana w charakterze świadka Irena Płotecka, matka Marzeny Burzyńskiej, którą nie zdołano przesłuchać z uwagi na nieobecność w kraju, podała, że jej córka nigdy nie brała psa ze schroniska w Legnicy, a podpis widniejący na przedstawionej jej umowie sprzedaży nie został nakreślony przez córkę.

Przesłuchana w charakterze świadka Elżbieta Demczuk podała, że nigdy nie brała psa ze schroniska, a podpis na akcie sprzedaży nie został nakreślony przez nią.

O sprawstwie Danuty Pawłowskiej Fiedkiewicz odnośnie zarzuconego jej przestępstwa świadczą spójne zeznania pracowników Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy.

Wskazują oni na okoliczności świadczące o powszechnym usypianiu zdrowych zwierząt. Równocześnie z ich zeznań nie wynika, że zachodziły przesłanki określone w ustawie o ochronie zwierząt dopuszczające możliwość uśmiercenia zwierzęcia.

Z przedstawionych przez biegłego z zakresu farmakologii obliczeń wynika, że w roku 2002r. przeprowadzono 422 zabiegów eutanazji na 934 przyjętych psów, co stanowi 45, 18% przyjętych zwierząt. W 2003r. 383 zabiegów na 853 przyjętych zwierząt, co stanowiło 44,9% ogólnej liczby przyjętych w tym roku psów, natomiast w 2004r. uśmiercono 653 psy na 1192 przyjętych do Schroniska, co stanowiło 54,78% ogólnej liczby przyjętych zwierząt.

W okresie od 01 stycznia 2002r. do 31 grudnia 2004r. przyjęto łącznie do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy 2979 psów, z czego poddano eutanazji 1458 sztuk, co stanowi 48,94% populacji. Biegły wskazał, że odsetek uśmiercanych zwierząt w Schronisku we Wrocławiu nie przekraczał 20% populacji przyjmowanych rocznie do Schroniska psów.

Biegły podał, że ilość zużytych w Schronisku w Legnicy, w latach 2002 do 2004r. środków do usypiania zwierząt jest wystarczająca do przeprowadzenia takiej ilości zabiegów eutanazji jaką wskazano w Zeszycie Eutanazji I/7.

Analiza wpisów w zeszycie eutanazji wskazuje, że podstawą eutanazji były, zle rowowania w leczeniu – brak efektów, ciężkie powikłania chorobowe, choroby nowotworowe, ciężkie urazy powypadkowe – złamania, krwotoki, wycieńczenie i charłactwo, agresja i starość.

Zapisy dotyczące przyczyny uśmiercania zwierząt nie można jednak uznać za wiarygodne.

W dniach od 22 do 24 grudnia 2004r. oraz 27 grudnia do 31 grudnia 2004r. oraz od 03 stycznia do 06 stycznia 2005r. w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Legnicy, na podstawie upoważnienia Prezydenta Miasta Legnicy z dnia 21 grudnia 2004r., przeprowadzono kontrolę, w trakcie której zabezpieczono całość dokumentacji związanej z prowadzeniem Schroniska, w tym dokumentację medyczną(k. 45, 70).

Danuta Pawłowska Fiedkiewicz nie przekazała wówczas rejestru przeprowadzanych eutanazji. Dopiero na wyraźne żądanie zespołu kontrolnego, drugiego dnia kontroli udostępniła zeszyt, w którym naniesione były zapisy dotyczące przeprowadzonych w okresie od 2002r. do końca 2004r. zabiegów eutanazji (Zeszyt Eutanazji I/7).

Wskazać należy, że zeszyt ten, pomimo tego, że zawierał zapisy nanoszone na przestrzeni 2 lat, nie nosił cech użytkowania i wyglądał na zupełnie nowy.

Z tych względów, biorąc pod uwagę zeznania pracowników Schroniska, dotyczące zasadności przeprowadzanych zabiegów eutanazji, zapisy naniesione przez Danutę Pawłowska Fiedkiewicz w zeszycie eutanazji i dotyczące przyczyn stosowania tego zabiegu należy uznać za niewiarygodne.

Fakt, że zeszyt ten nie został zabezpieczony w Schronisku, wydano go na wyraźne żądanie zespołu kontrolnego oraz okoliczność, że nie nosił cechy użytkowania, wskazuje, że

został on uzupełniony przez Danutę Pawłowską Fiedkiewicz bezpośrednio po rozpoczęciu kontroli przez przedstawicieli Urzędu Miasta, co miało na celu utajenie rzeczywistej przyczyny uśmiercania zwierząt, a mianowicie zlikwidowania przepełnienia panującego w Schronisku.

Potwierdza to analiza zapisów naniesionych w Zeszycie Eutanazji wraz z danymi dotyczącymi okresów, w trakcie których Danuta Pawłowska Fiedkiewicz przebywała na zwolnieniu chorobowym lub urlopie wypoczynkowym. Wynika z niej, że 71 zabiegów uśmiercania zwierząt Danuta Pawłowska Fiedkiewicz miała przeprowadzić w czasie nieobecności w pracy z powodu choroby bądź urlopu.

Dodać należy, że prowadzenie Zeszytu Eutanazji nie jest wymagane przepisami prawa. Oskarżona wszystkie zapisy dotyczące przeprowadzanych zabiegów uśmiercania zwierząt oraz ich przyczyn, powinna zamieszczać, czego nie czyniła, w prowadzonej książce leczenia zwierząt. Sposób prowadzenia dokumentacji medycznej oznaczony został w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 25 września 1998r. (Dz.U.98.125.827), a następnie kolejnymi rozporządzeniami Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 09 października 2003r. (Dz.U. 03.181.1774) oraz 28 kwietnia 2004r. (Dz.U. 04.100.1022).

Zabezpieczona w Schronisku książka leczenia zwierząt zawiera jedynie szcztąkowe informacje dotyczące leczenia i zabiegów eutanazji.

O przeprowadzaniu przez Danutę Pawłowską Fiedkiewicz zabiegów eutanazji nieuzasadnionych ustawą o ochronie zwierząt świadczy również fakt, że wydała ona polecenie pracownikom schroniska, by nie wpisywali do rejestru przyjętych zwierząt, psów, które przeznaczala do uśmiercania.

O olbrzymiej ilości zabiegów eutanazji świadczą również faktury wystawiane przez przedsiębiorstwo zajmujące się utylizacją ciał uśmierconych zwierząt i podane w nich ilości utylizowanych odpadów. Podkreślić należy, co wynika z zeznań pracowników Schroniska, że waga przekazywanych odpadów zwierzęcy była zaniżana z korzyścią dla Schroniska, tak aby zmniejszyć koszty utylizacji, które były zależne od ciężaru przekazanych odpadów.

Wskazać należy, że ilość przeprowadzanych zabiegów uśmiercania zwierząt, została również wykazana w zestawieniach przyjmowanych zwierząt sporządzanych przez kierownika Schroniska Stanisława Celocha.

Analiza całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że Danuta Pawłowska Fiedkiewicz oraz Stanisław Celoch wypełnili ustawowe znamiona zarzuconych im przestępstw.

Zgodnie z treścią art.35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997r., przewidzianej w tym przepisie odpowiedzialności karnej podlega ten kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4, albo znęca się nad nim w sposób określony w art. 6 ust. 2.

Art.6 ust.1 ustanawia generalny zakaz nieuzasadnionego lub niehumanitarnego zabijania zwierząt oraz znęcania się nad nimi.

Przesłanki dopuszczalności przeprowadzania zabiegów eutanazji zwierząt wymienione zostały w art. 33 ust. 1, który wskazuje, że uśmiercanie zwierząt może być uzasadnione wyłącznie potrzebą gospodarczą; względami humanitarnymi; koniecznością sanitarną; nadmierną agresywnością, powodującą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego, a także dla zwierząt hodowlanych lub dziko żyjących; potrzebami nauki, z zastrzeżeniem przepisów rozdziału 9 oraz wykonywaniem zadań związanych z ochroną przyrody.

Przeprowadzane przez Danutę Pawłowską Fiedkiewicz zabiegi eutanazji nie były uzasadnione wskazanymi wyżej przesłankami. Służyły one zlikwidowaniu przepełnienia panującego w Schronisku.

Równocześnie z zapisów z zeszytu Eutanazji wynika, że pierwszy zabieg eutanazji wyżej wymieniona przeprowadziła w dniu 03 stycznia 2002r. natomiast ostatni dnia 27 grudnia 2004r. Z tych względów należy przyjąć, że dopuściła się ona zarzuconego jej przestępstwa w tym okresie.

Zgodnie z treścią art.6 ust 2 ustawy o ochronie zwierząt przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, a w szczególności utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania.

Stanisław Celoch jako kierownik Schroniska dla Bezdomny Zwierząt w Legnicy był odpowiedzialny za stan schroniska i warunki w jakich przetrzymywane były zwierzęta. W zakresie jego kompetencji była decyzja o odmowie przyjęcia zwierząt do Schroniska z uwagi na panujące tam przepełnienie. Stanisław Celoch nie korzystał z tego uprawnienia świadomie dopuszczając do przepełnienia w Schronisku i do przetrzymywania zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania. Fakt masowego przyjmowania zwierząt również z odłowów z terenów jednostek samorządu terytorialnego, z którymi spółka LPGK nie miała podpisanej umowy o przyjmowaniu zwierząt wskazuje, że działania te były podejmowane w celu zwiększenia dochodów Schroniska z tego typu działalności.

Takie działania wyżej wymienionego powodowały zagęszczenie w boksach, których następstwem była agresja przejawiana względem siebie przez zwierzęta oraz powodowało cierpienia zwierząt, które narażone były na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

Na Stanisławie Celochu ciążył obowiązek sprawowania nadzoru nad i koordynacji przeprowadzanych zabiegów eutanazji. Nie wypełniając tego obowiązku ułatwiał Danucie Pawłowskiej Fiedkiewicz przeprowadzanie nieuzasadnionych zabiegów eutanazji. Z zeznań Tomasza Winiarskiego wynika, że w momencie gdy w Schronisku brak było miejsca na przyjęcie przywożonych zwierząt wówczas Stanisław Celoch interweniował u Danuty Pawłowskiej Fiedkiewicz, a ona przeprowadzała wówczas zabiegi eutanazji. Równocześnie miał świadomość, że przeprowadzane zabiegi służą w rzeczywistości zlikwidowaniu przepełnienia panującego w Schronisku.

Powyższe okoliczności wskazują, że niedopełniając obowiązku sprawowania kontroli nad zabiegami uśmiercania zwierząt oraz informowania przełożonych o stwierdzonych uchybieniach, chciał aby lekarz weterynarii przeprowadziła nieuzasadnione zabiegi uśmiercania zwierząt i równocześnie swoim działaniem ułatwiał jej to.

Tym samym dopuścił się przestępstwa pomocnictwa do czynu z art.35ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Ponadto wypełniając umowy nieodpłatnego przekazania psa Elżbiecie Demczuk z datą zawarcia umowy 10 kwietnia 2004r., Marzenie Burzyńskiej z datą zawarcia umowy 27 maja 2004r., Edycie Wiencis z datą zawarcia umowy 04 marca 2004r., Zbigniewowi Karpowiczowi z datą zawarcia umowy 02 kwietnia 2004r. oraz Ilonie Radomskiej z datą zawarcia umowy 03 września 2004r. oraz podpisując się w pozycji kupujący wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art.270§1 kk.

Z zeznań Ilony Radomskiej wynika, że odebrała psa ze Schroniska w Legnicy w styczniu 2005r. i wówczas to podała swoje dane osobowe(k. 216-217). Równocześnie sfalszowane umowy noszą datę ich sporządzenia w roku 2004r. Z tych względów należy, że Stanisław Celoch dopuścił się przestępstwa podrobienia umów w okresie od 2004r. do 2005r.

Danuta Pawłowska Fiedkiewicz oraz Stanisław Celoch nie byli wcześniej karani sędownie (k. 4425, 4426).

ASSESSOR  
Prokuratury Rejonowej  
mgr Radosław Pencakowski